



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ RAKSZAWY

# Rakszawskie aktualności

ROK III. NR 22 STYCZEŃ—LUTY 1994



*W Nowym Roku życzę wszystkim Drogim Czytelnikom „Rakszawskich Aktualności” błogosławieństwa Bożego, dużo zdrowia i spełnienia wszystkich zamierzeń.*

*Rok 1994 będzie prawdopodobnie rokiem wydania monografii Rakszawy. Osobom zaangażowanym w pracę nad monografią życzę wytrwałości i doprowadzenia do szczęśliwego końca tego wielkiego dzieła.*

*Ks. Wiesław Opaliński  
Prezes Towarzystwa  
Przyjaciół Rakszawy*

W noc sylwestrową 1993/94 odbył się pierwszy w historii Rakszawy bezalkoholowy bal sylwestrowy... To był bal... (szczegóły wewnątrz numeru).

## My chcemy życia bez palenia i bez picia!

I. Naszej braterskiej gromadzie nic nie stoi na zawadzie,  
Na ustach uśmiech, wszędzie słyhać śpiew.

ref. My chcemy życia bez palenia i bez picia  
Z czystym sumieniem iść przez ten świat,  
choćby iść wciąż pod wiatr,  
A po wędrówce, nasze młode, zwarte hufce,  
Staną u szczęścia bram, gdzie nas czeka Pan.

II. Przyjdźcie do nas przyjaciele, przyjdźcie będzie nam weselej —  
Będzie nas cieszyć świat, jak za dawnych lat.

III. Będziesz szedł sprężystym krokiem, będziesz patrzył jasnym wzrokiem  
I poznasz życia czar bez tych złudnych mar.

Informujemy, że od 1994 r. „Aktualności Rakszawskie” ukazywać się będą w cyklu dwumiesięcznym.

### ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

mgr Andrzej Bardjan — red. nac., ks. Wiesław Opaliński, Tadeusz Babiarz — oprawa plastyczna, mgr Maria Matuszek, mgr Jan Jabłoński, ks. Marian Podolec, Samorząd Uczniowski ZSW, Bogumila Babiarz, mgr Maria Wróbel.

Skład, druk RZG Drukarnia w Łańcucie, ul. Mickiewicza 10, tel. 42-96

# WIELKIE ŚWIĘTO KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W RAKSZAWIE



Święto Kultury Chrześcijańskiej trwało od 26—31 grudnia i brała w nim udział niemal cała Rakszawa.

Każdego wieczoru najpierw była Msza św. a następnie wszyscy uczestnicy Eucharystii przechodzili do Domu Parafialnego na misteria bożonarodzeniowe.

Mszy św. w poszczególne dni Tygodnia przewodniczyli i homilię wygłaszali:

- I dzień: **J. E. Ks. Biskup Stefan Moskwa**
- II dzień: **Ks. Kazimierz Golenia** — dziekan z Radymina
- III dzień: **Ks. Władysław Kenar** — dziekan z Łańcuta-Fary
- IV dzień: **Ks. Romuald Szumierz** — duszpasterz z Kanady
- V dzień: **Ks. Czesław Lech** — dziekan z Łańcuta-Podzwierzyńca

Założenie, że Dni Kultury należy obsadzić rodzimymi talentami, zostało zrealizowane w 100%. Okazało się, że na terenie parafii jest sporo utalentowanej

młodzieży i dzieci. Znaleźli się też miejscowi reżyserzy, dyrygenci i organizatorzy różnych zespołów i grup artystycznych. Oprócz istniejącego od 7 lat zespołu teatralnego „GAIK” prowadzonego przez p. Zenonę Turską, powstały dwa nowe: „SPLENDORY” pod kierownictwem p. Grażyny Dyrda i „PORANEK” pod kierownictwem p. Moniki Figiela. Prawie wszystkie stroje teatralne szyły także miejscowe krawczynie pod kierownictwem p. Stanisławy Frączek. Piękna kurtyna i prawie wszystkie zasłony do okien — to dar miejscowych włóknarzy. Nagłośnienie wykonał także miejscowy elektronik p. Włodek Fus, dekoracje — p. Tadeusz Babiarz art. plastyk z Rakszawy, prace metaloplastyczne — p. Władysław Dudek także rakszawianin.

Wszystkim dobrym ludziom, którzy przyczynili się do zorganizowania Dni Kultury Chrześcijańskiej jeszcze raz serdecznie dziękuję.  
**Bóg zapłać!**

**Ks. Wiesław Opaliński**  
Proboszcz Rakszawy

## PODZIĘKOWANIE

W dniu poświęcenia **Domu Kultury Chrześcijańskiej** w Rakszawie — 26 grudnia 1993 r. **Lesław Śliż** — Zarządca Komisaryczny Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w imieniu Załogi, która właściwie jest reprezentantem całej parafii, złożył serdeczne podziękowanie **Ks. Dziekanowi Wiesławowi Opalińskiemu** za trud i wysiłek włożony w budowę o oddanie do użytku pięknie i gustownie urządzonego Domu Kultury Chrześcijańskiej.

Budynek ten służyć będzie wielu pokoleniom w szerzeniu kultury chrześci-

jańskiej w naszej parafii. **L. Śliż** przypomniał także dorobek **Ks. Dziekana** na niwie budowlanej. Kościół filialny w Rakszawie Górnej, ukończona wieża Kościoła parafialnego, budynek Katechetyczny przy Szkole nr 2 oraz nowo oddany Dom Kultury wpisały się już na trwałe w pejzaż naszego środowiska. Podziękował również za długoletnie i bardzo owocne duszpasterzowanie w naszej parafii, a szczególnie za moralne wsparcia w trudnych chwilach naszego zakładu, co inspirowało załogę do przezwyciężenia trudności wyjścia z kryzysu.

Przytoczył słowa **Ks. Dziekana** „uwierzyć nadziei wbrew nadziei” wypowiedziane na spotkaniach w zakładzie. Upewnił **Gospodarza** uroczystości, że wierzy iż przyjdą lepsze czasy dla naszego zakładu.

Wręczając kosz kwiatów białoczerwonych **Proboszczowi Rakszawy Wiesławowi Opalińskiemu** życzył dużo zdrowia, wielu łask Bożych w pracy Apostolskiej i wielu, wielu nowych pomysłów.

100 lat, sto lat... wtórowała cała sala.

**B. B.**



# RAKSZAWA Z ODDALI

## Czcigodny Księżu Dziekanie!

Żałuję, że choroba wyłączyła mnie z uroczystości poświęcenia pierwszego Domu Kultury Chrześcijańskiej w Archidiecezji. Pocięszam się tym, że dom ten już oglądałem i modliłem się w nim wraz z obecnymi wówczas kapłanami.

Dałby Pan Bóg aby dom ten przyniósł dużo dobra, pomógł młodym poczuć się pełniej ludźmi wiary i Kościoła i radował wasze serca kapłańskie.

Szczęść Boże w Nowym Roku.

*Wasz Arcybiskup  
† Józef Michalik*

Wyrażam radość i gratuluję moim rodakom tego, że „porwali się” na zorganizowanie Dni Kultury Chrześcijańskiej o własnych siłach. Zarówno scenariusz jak i stroje a także gra aktorska były na dobrym poziomie. Bardzo dziękuję Księdzu Proboszczowi i jego Współpracownikom za to, że ciągle dają moim rodakom okazję do duchowego ubogacania swojej osobowości w wartości chrześcijańskie. Okres Bożego Narodzenia jak najbardziej odpowiedni. Przyjście Chrystusa na świat zmienia całkowicie oblicze świata, a co za tym idzie także jego kulturę. Ale także i w tym czasie można przypominać obrzędy i zwyczaje z innych okresów liturgicznych, aby ukazać całe bogactwo tradycji chrześcijańskiej.

Szczęść Boże na przyszłość. Życzę dużo zdrowia i nowych twórczych inwencji.

Nb. Poważnym niedomaganiem zwłaszcza I dnia, było słabe nagłośnienie sali. Byłem pełen podziwu dla ludzi, którzy prawie nic nie słyszeli a pomimo to zachowali do końca spokój i cierpliwość. Jestem pełen uznania dla „żywego” słowa ale odbiorca chce nie tylko widzieć ale także słyszeć. W przyszłości należy zadbać o lepsze nagłośnienie sali.

**Ks. Kazimierz Golenia**  
Radymno

## Wrażenia z pobytu w Rakszawie na otwarciu Domu Kultury Chrześcijańskiej

Z Rakszawą, a konkretnie kilkoma jej mieszkańcami, łączą mnie od niedawna więzi sympatii. Ludzie Ci zaimponowali mi swoją troską o drugiego człowieka. To dzięki nim, zostałam zaszczycona zaproszeniem na uroczystość otwarcia „Dni Kultury Chrześcijańskiej” w Rakszawie.

Zachwylił mnie nowowybudowany, jego wspaniałą, z dużym smakiem przygotowany wystrój, jak również z dużym kunsztem wyreżyserowane jasełka. Cóż za wspaniałe stroje, scenografia i gra aktorów, amatorów.

Zastanawiałam się, kto sprawia, że mieszkańcy Rakszawy żyją takimi wydarzeniami. Niewątpliwie, osoba Księdza Dziekana, proboszcza parafii Rakszawa Wiesława Opalińskiego jest źródłem tych inspiracji.

Nie można jednak umniejszać roli tamtejszej społeczności, bez której talentów i zaangażowania wokół naszej chrześcijańskiej tradycji i kultury, dzieło to nie byłoby uwieńczone.

Wyjeżdżając z Rakszawy pomyślałam: „och gdyby tak w innych miejscowościach tak pręźnie działały środowiska przykościelne, szkolne, przyzakładowe. Jakie ogromne ma to znaczenie dla przyszłego pokolenia, jak intryguje środowisko i uczy właściwych postaw”.

Dni Kultury Chrześcijańskiej w Rakszawie były przykładem, że nie tylko jest to przywilejem dużych miast.

Życzę aby kolejne, coroczne takie spotkania, służyły jak najlepiej tamtejszej wspaniałej społeczności i wpraszam się już na rok przyszły.

**Barbara Frączek**  
była posłanka I kadencji  
III Rzeczypospolitej  
członek Zarządu Regionu  
NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie

Składam serdeczne gratulacje Parafii rakszawskiej oraz Jej Proboszczowi za wybudowanie wspaniałego Domu Kultury oraz przygotowanie cudownej uczy duchowej w postaci Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Spośród kilku dni wygospodarowanych po Świętach na odpoczynek, aż trzy przeznaczyłem na Dni Kultury w Rakszawie. I nie żałuję tego, bo naprawdę były to wspaniałe i cudowne dni.

Emocjonalnie najbardziej przeżywałem dzień trzeci (Konkurs Grup Kołędniczych) ponieważ dałem się „wciągnąć” do komisji sędziowskiej. Bardzo trudno było nam wydać werdykt. Właściwie to wszystkie grupy zasługiwały na wyróżnienie. I miejsce przyznaliśmy grupie młodzieżowej, ale właściwie po dzień dzisiejszy mam wyrzuty sumienia, że nie daliśmy go grupie najstarszej, która przypominała najstarsze koledy, przygotowała choinkę z ozdobami własnoręcznie wykonanymi, wykazała wielkie umiłowanie tradycji, no i przede wszystkim pokonała opory przed publicznym wystąpieniem na estradzie (być może pierwszym w życiu).

Życzę dalszych sukcesów. Jeśli jeszcze będziecie coś podobnego urządzać, dajcie znać a napewno przyjadę. Szczęść Boże!

**Ks. Czesław Niemiec**  
Kuźmina

„Fantazjo ludu, tyś jest żyzną rolą, w którą poezji geniusz swe ziarno zasiewa”.

Hojną ręką to ziarno zostało rzucone na rolę serc moich rodaków. Z wielkim zainteresowaniem, uznaniem i podziwem patrzyłam na to wszystko co działo się w Rakszawie podczas Dni Kultury Chrześcijańskiej. To jakby inna Rakszawa niż ta którą zostawiłam kilka lat temu wstępując do Zgromadzenia Zakonnego. W domu rodzinnym nie mogłam się znaleźć, pełno obcych ludzi, wszyscy przygotowują się do występów, wszyscy mówią tylko o tym by jak najwięcej dać z siebie, by jak najlepiej wypaść. Nigdy nie przypuszczałam, że Rakszawa jest tak bogata w talenty artystyczne. Wysoko oceniam poziom artystyczny wszystkich misterii, bardzo podobały mi się stroje, bardzo podobała mi się publiczność, która radośnie i z głęboką wiarą reagowała na przekazywane piękno i dobro.

„Fantazjo ludu — prządtko złotej przędzy podać i pieśni oprzyj twą kądziel o gwiazdę wieczorną i snuj nić nieskończoną, długą i jasną i oplataj o serca ludzkie... i podnoś je w górę aż w błękity...”.

**S. Hiacynta Lorenc**  
Racibórz



## RAKSZAWIANIE SĄ DUMNI ZE SWEGO DZIEŁA

I Dni Kultury Chrześcijańskiej uświetniająca otwarcie Domu Parafialnego to wielkie wydarzenie dla społeczności rakszawskiej. Potwierdza to obecność znamienitych, dostojnych gości i mieszkańców wsi wypełniających po brzegi salę teatralną.

Duże wrażenie zrobiło na mnie „MISTERIUM” bożonarodzeniowe reżyserowane przez panią ZENONĘ TURSKĄ. Znac tu rękę doświadczonego reżysera, oddanego miłośnika teatru. Kolejne dni przynosiły coraz to nowe programy o wspólnej jakże pięknej treści Narodzin Pana. Występ Zespołu Muzycznego „SPLENDORY” zwracał uwagę ciekawie dobranymi piosenkami i grą na różnych instrumentach. Podobala mi się interpretacja wokalna — JANUSZA FIGIELI. Usłyszeliśmy też stare rakszawskie kolędy oraz dawne Jasełka. Wykonywały je grupy kolędnicze z Rakszawy Środkowej i z Rąbanego. Chciałam podkreślić trud i serce wkładane w przygotowanie występów oraz ich oprawę artystyczną.

Z przyjemnością słuchałam występów Dziecięcego Zespołu Wokalno-Instrumentalnego „PORANEK” pod kierownictwem pani MONIKI FIGIELI, która starannie przygotowała tradycyjne i współczesne kolędy, a dziecięce recytacje łączyły treści muzyczne. Ich występ spotkał się z dużym aplauzem widzów, ponawiano go: w Rzeszowie i w Rakszawie — 23 stycznia. Myślę, i z radością to podkreślam, że MONIKA FIGIELA to osoba utalentowana i może uczynić wiele dobrego dla kultury w naszym środowisku. Czwartkowe Misterium Jasełkowe przemawiało urodą obrazu Świętej Rodziny, co podkreślono starannie dobranymi „barwnymi” strojami.

I Tydzień Kultury w Rakszawie świadczy o dużych ambicjach Patrona i pomysłodawcy w osobie Księdza Dziekana WIESŁAWA OPALIŃSKIEGO. Wysiłek wielu osób zaowocował w pełni. Myślę, że pozostanie we wdzięcznej pamięci widzów i może stać się zachętą, bo takie potrzeby istnieją, do dalszego twórczego działania. Cieszę się, że mogłam wspólnie z innymi widzami doznawać wzruszeń estetycznych słuchając pięknych polskich kolęd.

ZOFIA MLYNEK

\* \* \*

Uważam, że okres Bożego Narodzenia jest jak najbardziej odpowiedni na zorganizowanie Dni Kultury Chrześcijańskiej. Sprzyja temu atmosfera świąteczna, czas wolny od nauki i dla rolników wolny od pracy. Wydaje mi się, że tego typu imprezy ubogacają przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia. Ustalanie terminu DKCh moim zdaniem nie musi być oznaczane w kalendarzu w jednym czasie. Mogą to być imprezy „ruchome”, wobec czego będzie możliwość urozmaicenia tematyki imprez i nadania im bardziej refleksyjnego charakteru np. w Wielkim Poście, czy Miesiącu Maryjnym. Oglądane przeze mnie programy były bardzo ciekawe i na wysokim artystycznym poziomie. Jedyne moje sugestie to dostosowanie programów do grup wiekowych: dzieci, młodzieży, dorosłych.

MARIA WRÓBEL

\* \* \*

Pierwsze w historii Rakszawy Dni Kultury Chrześcijańskiej były wydarzeniem. Codziennie zbierały się tłumy zaciekawionych ludzi. Program pokazany przez różne grupy wiekowe był dla osób starszych wspomnieniem ich młodych lat.

Natomiast dla młodzieży i dzieci lekcją tradycji, której nie powinno się zapomnieć. Piękna oprawa scenograficzna widowisk, oraz ciekawa architektura sali widowiskowej i jej zaplecza podnosiły atrakcyjność spektakli. Muzyka i kolędowanie, które z estrady przenosiło się na widownię i wspólne śpiewanie kolęd zacierało granicę pomiędzy aktorami i widzami. Gromkie brawa widzów świadczyły o tym, z jakim entuzjazmem dziękowali oni aktorom, zespołom wokalnemu i instrumentalnym oraz orkiestrze dętej za umożliwienie im tak wspaniałych przeżyć. Twórcami i wykonawcami prezentowanych przedstawień byli mieszkańcy Rakszawy, którym należą się gorące słowa uznania za duży wysiłek i ogromny wkład pracy w przygotowanie Dni Kultury Chrześcijańskiej. Sądzę, że pomysł zorganizowania Dni Kultury Chrześcijańskiej tak potrzebny naszemu środowisku, nie będzie jednorazowym wydarzeniem, lecz stanie się początkiem pewnego cyklu imprez, w które włączy się coraz więcej osób.

HALINA DEC

\* \* \*

Zarówno ja jak i mąż jesteśmy bardzo zadowoleni z tegorocznego spędzonego Sylwestra w Domu Kultury Chrześcijańskiej. Słowa podziwu należą się organizatorom „za całość”, głównie zaś niespodzianki takie jak „Kotyliion”, „Tost noworoczny z szampanem”, „feria sztucznych ogni” itp. Słafowej kuchni za obfitość i smakowitość stołu, wszystkim za niepowtarzalną atmosferę. Jednym słowem — niezapomniane wrażenia, które mogą starczyć na cały rok. Pomysł Księdza Dziekana — organizowanie bezalkoholowej zabawy sylwestrowej — warte kontynuowania na przyszłość.

STANISŁAWA FRĄCZEK

Wielki udział znacznej części parafian we wszystkich organizowanych imprezach świadczy o zapotrzebowaniu na tego rodzaju działalność kulturalną. Wypełnienie wszystkich dni rodzinną twórczością dowodzi, że nie brakuje talentów. Myślę jednak, że element rywalizacji to dobry bodziec do doskonalenia swoich umiejętności, stąd warto byłoby przynajmniej w jednym dniu zaprosić podobne grupy artystyczne z innych parafii. O ile można było pozwolić sobie na to, aby inauguracja „Dni Kultury Chrześcijańskiej” miała miejsce w okresie Świąt Bożego Narodzenia, to jednak w przyszłości korzystniej byłoby organizować je w innym czasie. Święta Bożego Narodzenia to okres licznych wyjazdów i spotkań rodzinnych, co jest przeszkodą dla wielu w uczestnictwie.

HENRYK ZIELONKA

\* \* \*

Głos w sprawie bezalkoholowego balu sylwestrowego... Przyznaję się szczerze, że myśl urzędzenia bezalkoholowego balu rzuciłem bez większego przekonania. Chyba nic z tego nie będzie... No ale zaryzykować trzeba, bo „jak się nie zacznie — to nigdy nie będzie zaczęte”.

Obawy okazały się bezpodstawne. Zgłoszeń było nadspodziewanie dużo, znacznie więcej niż było miejsc... Po raz pierwszy okazało się, że Dom Parafialny jest za... mały!

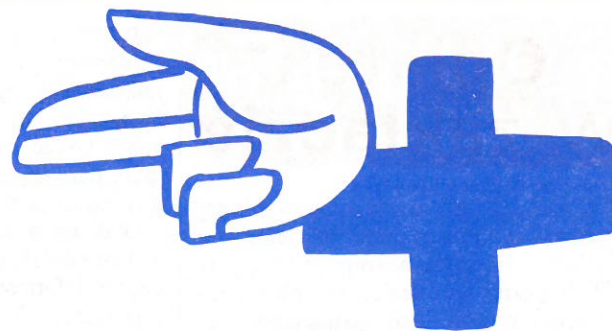
„Szczęśliwcy”, czyli ci, dla których znalazło się miejsce, byli ogromnie zadowoleni z balu. Dziękowali za dobry pomysł, a pod adresem organizatorów balu, „sypały” się słowa uznania i wdzięczności a także prośby, aby także w przyszłym roku taki bal zorganizować.

Jestem dumny z postawy wielu moich parafian. Bóg Wam zapłać!

Ks. WIESŁAW OPALIŃSKI

## „PO DRODZE DO KOŚCIOŁA”

# „WSZYSTKO MA SWÓJ CZAS...”



Przeszły Święta Bożego Narodzenia, a wraz z nimi i emocje związane z Tygodniem Kultury Chrześcijańskiej. Kończy się karnawał... W Środę Popielcową wkroczyliśmy w liturgiczny okres Wielkiego Postu. W naszej świadomości czas ten wiąże się zazwyczaj z pięknymi tradycyjnymi nabożeństwami, jak Gorzkie Żale czy Droga Krzyżowa, rzewnymi pieśniami pasyjnymi, oplakującymi Mękę Chrystusa i — czasem — z pewnymi wyrzeczeniami, które postanawiamy w tym okresie sobie nałożyć.

Nabożeństwa tego okresu mogą być pomocne — o ile tylko pragniemy się odczytać ich sens — a jest nim duchowe zjednoczenie z Dziełem Chrystusa, podjętym dla naszego zbawienia. Myśli pasyjne, które one zawierają, są bardzo cenne, pod warunkiem, że rozpamiętywanie Męki Pana nie sprowadzi się do płytkiego rozczulania się nad Jego cierpieniem, z całkowitym pominięciem głębszej refleksji — nad sensem tego cierpienia, jego skutkami dla człowieka (Odkupieniem, nowym życiem).

Niniejszy artykuł, po tak obszernym, lecz chyba niezbędnym wstępie, chce postawić dramatyczne pytanie o WIERNOŚĆ: „Czy gdyby wszyscy opuścili Jezusa, Ty byś pozostał Mu wierny”? Pytanie o wierność mimo wszystko; mimo upływających lat, zmieniających się okoliczności zewnętrznych, mimo rozwoju wewnętrznego.

Łatwo jest udzielić odpowiedzi pozytywnej w tłumie wiernych, trudniej, kiedy jest się samemu w swoim pokoju, a najtrudniej, kiedy ta odpowiedź nie chce słów, a po prostu życia.

Ciągle jesteśmy świadkami, że wielu odchodzi i wielu powraca do Boga. Są i tacy, którzy odchodzą na zawsze stwierdzając: „Ta nauka nie jest dla mnie. Owszem niegdyś byłem blisko Boga i Kościoła, ale...”. I tych „ale” jest bardzo wiele. Jedni odeszli ze względu na urazy, inni ze względu na lenistwo, jeszcze inni tak zaangażowali się w zdobywaniu dóbr tego świata, że nie mają czasu dla Pana Boga. Są też tacy, którzy twierdzą, że nauka Chrystusa nie jest dla współczesnego człowieka, że Ewangelia jest „przestarzała”. Duża część odchodzących to ci, którzy nie zgadzają się z nauką moralną Kościoła. Gdy spytać tych, którzy odeszli, to byśmy usłyszeli jeszcze inne „ale”.

Szczególnie bolesne jest odchodzenie tych, którzy niegdyś byli „solą tej ziemi” i „światłością tego świata”, którzy byli zaangażowani w Kościele, przystępowali często do sakramentów świętych i nie wyobrażali sobie życia bez częstej Mszy św., bez rozważania Pisma świętego. Ale z czasem Jezus stawał się coraz dalszy, by stać się

dalekim wspomnieniem z dzieciństwa i czasów młodości. „Niegdyś kochałem(am), ale dzisiaj Bóg jest mi daleki”.

Dlaczego tak się dzieje? Oto istotne pytanie! Jaka jest przyczyna, bo przecież te wszystkie „ale” są przyczynami drugo- czy trzeciorzędnymi. Na pewno to nie Bóg odchodzi. Bóg zawsze jest! I pewne jest to, że człowiek odchodzi. Wydaje się, że głównym motywem jest brak głębokich więzi z Bogiem, bo kto naprawdę pokochał Boga, ten nigdy nie odchodzi; nawet nie da rady odejść. Kto pokochał naprawdę, doświadczył miłości, walczył o to, by z Bogiem być na dobre i na złe, ten chyba nie odejdzie. Piszę „chyba”, gdyż może bywa inaczej. Wydaje się jednak, że dla kogo Bóg jest kochającym i kochanym Ojcem, a Kościół matką, ten nie odejdzie i ten powie jak św. Piotr w imieniu wiernych Apostołów: „Panie, do kogóż pójdziemy”? Czy mamy pójść za zwodniczymi bożkami tego świata? Za tymi, którzy dobro nazywają złem, a zło dobrem? Za swoimi przemijającymi idolami? Za tymi, którzy są tak pyszni, iż myślą, że słońce wstaje z ich powodu? Za tymi, którzy wydają się być panami tego świata?

Wierność jest ciągłym wezwaniem dla człowieka. Jest ciągłym wezwaniem do pamięci o Bogu, do rozmowy z Nim, do proszenia Go o przeróżne dary, do proszenia o przebaczenie, o miłosierdzie, o radość. Wierność jest zbudowana na miłości i faktycznie, kto kocha naprawdę, ten nigdy nie odchodzi, bo miłość wszystko zwycięża.

Każdy jest „aż” człowiekiem i każdy jest „tylko” człowiekiem. Bóg mnie kocha stale i niezmiennie. On jest wierny!

Idźmy w Wielki Post i patrzmy na Golgotę i na krzyż Jezusa Chrystusa, który był i jest wzorem wierności Bogu. Niech nasze myśli choć trochę staną się podobne do Jego myśli; bądźmy wierni Bogu aż do śmierci, do naszej śmierci, pod naszym krzyżem.

Takiemu powrotowi chrześcijanina w okresie Wielkiego Postu służą trwające w naszych kościołach rekolekcje. Zaproszenie do udziału w nich kieruje Chrystus do każdego z nas upominając: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat zyskał, a na duszy swojej szkodę poniosł?” Weźmy w tych rekolekcjach sami udział i uczynmy wszystko, aby skorzystali z nich wszyscy nasi najbliżsi. Apel ten kierujemy zwłaszcza do żon, matek i siostr. O modlitewne wsparcie prosimy chorych i cierpiących.

*Ks. Marian Podolec*

## PORZĄDEK REKOLEKCJI WIELKOPOSTNYCH

16.02—20.02 1994

godz. 8.00 — Msza św. z nauką rekol. dla młodzieży	— kościół paraf.
godz. 8.00 — Msza św. z nauką rekol. dla ogółu wier.	— kościół filialny
godz. 9.00 — Konferencja dla nau- czycieli	— Dom Parafial.
godz. 10.00 — Msza św. z nauką rekol. dla dzieci	— kościół paraf.
godz. 10.00 — Msza św. z nauką rekol. dla dzieci	— kościół filialny

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

godz. 14.00 — Wspólna adoracja dzie- ci szkolnych	— kościół paraf.
------------------------------------------------------	------------------

godz. 14.00 — Wspólna adoracja dzie- ci szkolnych	— kościół filialny
godz. 16.30 — Nieszpory	— kościół paraf.
godz. 16.30 — Nieszpory	— kościół filialny
godz. 17.00 — Msza św. z nauką rekol. dla ogółu wier.	— kościół paraf.
godz. 17.00 — Msza św. z nauką dla ogółu wiernych	— kościół filialny

We wszystkie dni tzn. w środę, czwartek i piątek taki sam porządek.

Sobota: spowiedź 10.00—11.00 i 14.00—15.00

## Oplątek w zakładzie

Najważniejszym momentem wigilijnej wieczerzy w Polsce jest dzielenie się opłatkiem. Historia naszego narodu na ogół tragiczna sprawiała, że opłatek łączył ludzi w trudnych sytuacjach, wyzwał wzajemną miłość. Zwyczaj opłatkowy utrwała się w RZPW, bowiem 12 stycznia br. hala wydziału tkalni stała się ponownie świadkiem wspólnego spotkania duszpasterzy parafii i wójta Gminy z kierownictwem RZPW, PP VAN PUR i pracownikami.

Na hali tkalni na tą uroczystość nie zabrakło stołu nakrytego białym obrusem, przy którym ks. dziekan Wiesław Opaliński odmówił modlitwę. Następnie podzielił się opłatkiem z każdym uczestnikiem spotkania. Było też wspólne kołędowanie. Ksiądz dziekan przypomniał niedawno obchodzone I Dni Kultury Chrześcijańskiej w nowo otwartym Domu Kultury, a także podziękował włókniarzom za wyposażenie sali widowiskowej w zasłony, kurtyne i mechanizmy sterujące kurtyną. Umocnił uczestników spotkania w nadziei lepszego jutra. Wizyta duszpasterska była okazją bliższego zapoznania gości z sytuacją w zakładzie włókienniczym i browarze.

B. B.

## SZANSA dla RZPW

Rakszawskie Zakłady Przemysłu Wełnianego stosownie do przepisów Ustawy o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków opracowały wniosek o wszczęcie bankowego postępowania ugodowego. Wniosek składał się z „Diagnozy RZPW”, „Biznes Planu RZPW” na lata 1994—1998 oraz wymaganych zgodnie z ustawą załączników. Wymienione materiały sporządził zespół zakładowy przy współdziałaniu firmy „Agroeksport” z siedzibą w Warszawie oraz konsultantów firmy „Business Management Finance S.A.” z Warszawy. Po pozytywnym zaopiniowaniu naszego wniosku przez w/w firmę BMF oraz Centralę Banku Depozytowo-Kredytowego w Lublinie zostało zamieszczone w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu 31.12.93 r. oraz w dniu 7.01.1994 r. ogłoszenie o wszczęciu bankowego postępowania ugodowego w stosunku do Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Rakszawie. Postępowaniem ugodowym zostały objęte wierzytelności wg stanu na 31.12.1993 r. Obecnie prowadzone są prace związane z podpisaniem ugody z wierzycielami.

Jak wynika z założeń uzdrowienia, przedsiębiorstwo po dokonaniu restrukturyzacji finansowej i organizacyjnej oraz po otrzymaniu kredytu obrotowego będzie mogło kontynuować działalność i osiągać wyniki, które pozwolą również na wywiązywanie się z istniejących zobowiązań.

O dalszych działaniach związanych z tematem oddłużenia i działalności RZPW będziemy informować w kolejnych numerach „Aktualności Rakszawskich”.

D. M.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Rakszawa informuje, że w dniu 3 marca 1994 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Rakszawie w pokoju Nr 4 odbędzie się przetarg na sprzedaż:

1. Działki nr 1041/19 położonej w Rakszawie  
Cena wywoławcza — 4 mln zł
2. Działki nr 1041/20 położonej w Rakszawie  
Cena wywoławcza — 4 mln zł
3. Działki nr 1041/21 położonej w Rakszawie  
Cena wywoławcza — 5 mln zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie Urzędu Gminy wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

ZARZĄD GMINY  
RAKSZAWA

## KOMUNIKAT

Wójt Gminy w Rakszawie informuje, że podjęto prace związane z kompleksowym rozwiązaniem problemu zaopatrzenia mieszkańców Gminy w wodę.

W chwili obecnej zakończone zostały badania geologiczne struktur wodonośnych w Rakszawie i do końca I półrocza 1994 r. zaplanowano do wykonania prace związane z lokalizacją i wykonaniem odwiertów studni głębinowych. Po wykonaniu prób wydajności studni i określeniu zasobów ujęć wodnych podjęta zostanie decyzja dotycząca koncepcji zaopatrzenia Gminy w wodę.

O dalszym postępie robót związanych z gospodarką wodną w Gminie bardziej szczegółowo poinformujemy w następnym wydaniu Rakszawskich Aktualności.

Wójt Gminy w Rakszawie  
JAN WILCZEK

## Wreszcie ferie

Oto wspólnie przebrnęliśmy przez kolejne już zawilości dramatów i radości szkolnych. Jedni z nas nazwą to odwaleniem następnych pięciu miesięcy, a inni wyteżoną pracą. Ale jednak jedni i drudzy z równą satysfakcją staną zwycięsko na kolejnej fazie życia szkolnego — feriach. Zwykle kojarzą się one nam z nartami, górami, odpoczynkiem i... pieniędzmi. No właśnie, pieniądze. Skąd je wziąć?

Moi drodzy uszy do góry, nie stwarzajmy sami sobie tragedii, a przede wszystkim starajmy się nie robić min skazańców przy rodzicach, aby pokazać im jak bardzo cierpimy. Wolny czas można sobie przecież doskonale zorganizować, nigdzie nie wyjeżdżając. Pierwszą rzeczą jaką powinien zrobić każdy z Was, to zastanowić się na co ma ochotę. Proponuję odpoczynek w domu i zapewniam Was, że nawet w rodzinnym ciepłku można się świetnie bawić, a przede wszystkim odpocząć. Po prostu przestańcie myśleć o szkole, uprawiajcie sport, wykrywajcie w sobie jakieś nowe talenty, zajmijcie się swoim hobby, doskonalcie sztukę gotowania — to chyba wystarczająco dużo, żeby się nie nudzić. Jeżeli jednak najbliżsi Wam nie wystarczą, zaproście do siebie kolegę lub koleżankę, a potem oni zapewne odwzajemnią ten gest i zaproszą Was do siebie.

Tak więc nie wypada mi nic innego jak życzyć Wam udanych ferii, miłego powrotu do szkoły i nabrania przez te dwa tygodnie chęci do nauki, na którą w tej chwili większość z nas patrzy jak na „konieczność życiową”.

„K.”

# SPRAWY GMINY

## Uchwała Nr XXVIII/103/93

Rady Gminy w Rakszawie  
z dnia 28 grudnia 1993 r.

w sprawie wys. podatku od nieruchomości  
uchwała co następuje:

### § 1

Określa się wysokość stawek podatku od nieruchomości:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części — 1.000 zł od 1 m<sup>2</sup> pow. użytkowej
2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 50.211 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.
3. Od pozostałych budynków lub ich części 16.762 zł od 1 m<sup>2</sup> pow. użytkowej osób prawnych — 10.000 zł od 1 m<sup>2</sup> pow. użytkowej osób fizycznych
4. Od budowli 2% ich wartości.
5. Od 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów — związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem związanych z budynkami — 1.660 zł.

### § 2

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.

### § 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie i ma zastosowanie do należnych podatków w 1994 r.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY

w Rakszawie

*mgr inż. Władysław Bolesławski*

## Uchwała Nr XXVIII/104/93

Rady Gminy w Rakszawie  
z dnia 28 grudnia 1993 r.

w sprawie ustalenia opłaty administracyjnej  
za sporządzanie testamentów

Rada Gminy w Rakszawie uchwała co następuje:

### § 1

Ustala się opłatę administracyjną za czynności urzędowe nie objęte przepisami o opłacie skarbowej polegającej na sporządzeniu testamentu w wysokości:

- w lokalu Urzędu Gminy — 200.000.— zł
- poza lokalem Urzędu Gminy — 300.000.— zł

### § 2

Opłatę za czynności związane ze sporządzeniem testamentu uiszcza zainteresowana osoba w kasie Urzędu Gminy.

### § 3

Traci moc uchwała Nr XXII/76/93 z dnia 4 lutego 1993 r. w sprawie ustalenia opłaty administracyjnej za sporządzanie testamentów.

### § 4

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy.

### § 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez rozplakatowanie.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY

w Rakszawie

*mgr inż. Władysław Bolesławski*

## Uchwała Nr XXVIII/100/93

Rady Gminy w Rakszawie  
z dnia 28 grudnia 1993 r.

w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy RAKSZAWA zatwierdzony uchwałą Nr XIII/66/87 Gminnej Rady Narodowej w Rakszawie z dnia 25.05.1987 r., ogłoszoną w Dz. U. Woj. Rzeszowskiego Nr 9/87 poz.108 z dnia 10.10.1987 r.

Rada Gminy w Rakszawie postanawia co następuje:

### § 1

Uchwała zmianę miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Rakszawa przedstawioną na rysunku planu w skali 1:10 000 i tekście zmiany planu punkty:

2. Ustalenia ogólne w zmianie planu.
3. Uzupełnienie tekstu działów dotychczasowego planu.
4. Wyszczególnienie terenów dla których dokonano zmian w planie.
5. Ustalenia szczegółowe dla poszczególnych kompleksów terenów, stanowiące jej integralną część.

### § 2

Zatwierdza program czasowego wykorzystania gruntów rolnych przeznaczonych w zmianie planu j.w. na cele nierolnicze do czasu ich faktycznego wyłączenia z produkcji rolnej.

### § 3

Zatwierdza sposób rozpatrzenia uwag i wniosków zgłoszonych w czasie wyłożenia projektu zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Rakszawa do publicznego wglądu (załącznik Nr 1).

### § 4

Wyraża zgodę na przeznaczenie gruntów rolnych klas: IV — 8,00 ha, V — 4,00 ha, VI — 3,00 ha na cele budownictwa mieszkaniowego o powierzchni 15,00 ha w kompleksach poniżej 1,00 ha.

### § 5

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Gminy Rakszawa.

### § 6

Nadzór nad wykonaniem uchwały powierza się Komisji d/s Gospodarki i Mienia Rady Gminy w Rakszawie.

### § 7

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym województwa rzeszowskiego.

PRZEWODNICZĄCY  
RADY GMINY

w Rakszawie

*mgr inż. Władysław Bolesławski*

## Uchwała Nr 35/93

Zarządu Gminy w Rakszawie  
z dnia 14 grudnia 1993 r.

w sprawie projektu budżetu gminy na 1994 rok  
Zarząd Gminy w Rakszawie uchwałą co następuje:

### § 1

Uchwała się projekt budżetu gminy Rakszawa na 1994 rok jako podstawę gospodarki budżetowej do 31 marca 1994 roku.

### § 2

1. Uchwała się dochody w wysokości	17.320.000.000,—
z tego:	
— dochody własne	3.376.310.000,—
— udział w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa	3.335.000.000,—
— subwencja ogólna	3.288.690.000,—
— subwencja szkolna	7.320.000.000,—
2. Uchwała się wydatki w wysokości	17.320.000.000,—
z tego:	
— rolnictwo	100.000.000,—
— transport	1.000.000.000,—
— łączność	350.000.000,—
— gospodarka komunalna	1.500.000.000,—
— gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	900.000.000,—
— oświata i wychowanie	8.320.000.000,—
— kultura i sztuka	700.000.000,—
— ochrona zdrowia	100.000.000,—
— opieka społeczna	600.000.000,—
— kultura fizyczna i sport	250.000.000,—
— pozostała działalność	150.000.000,—
— administracja pań. i samorządowa	2.727.000.000,—
— różne rozliczenia (Rezerwa)	173.000.000,—
— finanse	400.000.000,—
— bezpieczeństwo publiczne	50.000.000,—

### § 3

Upoważnia się Przewodniczącego Zarządu Pana Jana Wilczek i członka Zarządu Pana Stanisława Dołęga do zaciągnięcia pożyczek na bieżące wydatki, które podlegać będą spłaceniu z odsetkami w I kwartale 1994 roku. Stan zadłużenia z tego tytułu nie może przekroczyć 8% planowanych wydatków.

### § 4

Projekt budżetu podlega przedłożeniu Radzie Gminy w Rakszawie na najbliższej sesji.

### § 5

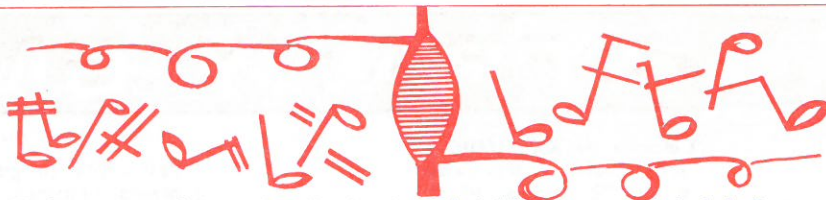
Wykonanie uchwały zleca się Wójtowi i Skarbnikowi Gminy.

### § 6

Wykonanie uchwały wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 roku.

PRZEWODNICZĄCY  
Zarządu Gminy w Rakszawie  
*Jan Wilczek (WÓJT)*

## „POLONEZA CZAS ZACZAĆ...”



Zaczął się czas studniówek. Tradycji stało się zadość również w miejscowym Zespole Szkół Włókienniczych. 22 stycznia melodia i takty poloneza Ogińskiego obwieściły rozpoczęcie Balu na 100 dni przed maturą dla pięciu kończących w bieżącym roku szkołę klas, a to: IV TOC, IV TOL, V TT, V M i III TL po ZSZ w liczbie 142 młodzieży. Liczbę tę trzeba podwoić dla uwzględnienia partnerek i partnerów naszych uczniów i uczennic oraz dodać zaproszonych gości, by otrzymać sumę ponad czterystu osób biorących udział w studniówkowych harcach.

Imprezę poprzedziły kilka dni trwające przygotowania; młodzież dekorowała sale: gymnastyczną i teatralną oraz korytarze doń wiodące, sprzątno szatnie. Rodzice zwozili jadło i napoje. Jeszcze wcześniej, bo od paru tygodni, na zajęciach praktycznych dziewczęta szyły sobie studniówkowe kreacje, wszak ambicją każdej było wyczarować sobie coś samej dla siebie. Można było sprawdzić swoje umiejętności zawodowe no i zaoszczędzić co nieco. Mechanicy — niestety — musieli skorzystać z usług ZPO Vistula i tam nabyć garnitury na studniówkę.

Trudno jednak uwolnić się od obaw, czy aby wszystko się uda. W powietrzu wyczuwało się twórczy niepokój, który inspirował do coraz ciekawszych pomysłów i staranniejszych przygotowań. Kiedy wszystko zapięte zostało na przysłowiowy „ostatni guzik” wypadało tylko czekać tego wyjątkowego wieczoru.

22.I. — sobota — godz. 18.00 — jak oznajmia treść zaproszenia — zacytuję zresztą:

„Wiadomym powszechnie czynimy, iż najstarsi Zakowice zacnego Collegium na igrze swe a swawole staropolskiej tradycji zadość czyniąc na 100 dni przed Maturą sejmik Studniówką zwanym odprawiać zamierzają dnia 22.I. A.D. 1994 r. o godz. 18.00 w Zespole Szkół Włókienniczych w Rakszawie, na który uniżenie prosić ośmielają

.....  
by do trzeciego piania kura radować się i weselić”.

Ale pora wprowadzić do tego opisu chronologię. Więc zegar wybija godz. 18.00. Przybywają pierwsze pary. Za chwilę zaludniają się korytarze. Moc nowych twarzy — to zaproszeni partnerzy i partnerki naszych uczennic i uczniów. Przybywają nauczyciele, księża katecheci. Chyba są już wszyscy. Z uroczystą miną, odświętnie ubrani. Ogólnie dominuje czerń, tu i ówdzie biel czy inny kolor z bogatej palety barw.

Za chwilę zaczyna się polonez. Prowadzi dyrektor Andrzej Bardjan z panią Zenoną Turską. Za nimi długi, niekończący się korowód par. Udział biorą wszyscy. Jak w każdym tańcu zdarzają się potknięcia, zwłaszcza przy zmianie figur, ale ogólnie wypada bardzo dobrze. Potem powitanie oficjalne wygłoszone przez dyrektora i przedstawiciela młodzieży — Marka Poterka i już zaprasza orkiestra wszystkich do wspólnego walca. Zaraz po tym udajemy się do sali gimnastycznej, która tej nocy pełni funkcję wielkiej jadalni. Tu przyjmują nas gorącą „obiado-kolacją”. Niestrudzeni rodzice krążą między stolami,

doglądając czy czegoś nie brakuje. Po tym solidnym posiłku znów wracamy do zabawy, która toczyć się będzie do białego rana. Oczywiście zaserwują nam jeszcze barszczyk i bigos polski. Można się też raczyć zimnymi zakąskami, owocami, ciastem, a pragnienie gasić zimnymi napojami. Dochodzi północ. Zbliża się punkt kulminacyjny studniówki — wręczenie tortów wychowawcom, gaszenie świeczek i przy śpiewaniu „Sto lat” podrzucanie Ich w górę. To najefektowniejsze widowisko całego wieczoru. Było wiele przy tym zabawy, śmiechu, choć bywały momenty mrozące krew w zyłach.

Po tych wyczynach zabawa toczy się spokojnie. Atmosfera staje się coraz serdeczniejsza. Wszyscy znajdują się już nawzajem. Nauczyciele bawią się z młodzieżą. Zespół muzyczny „Silence” z Leżajska, choć nic wspólnego z ciszą nie ma, godzą od jego mocnych uderzeń drżą aż ściany, potrafił jednak zaspokoić gusta młodych. Inną nieco opinię wyrażała starsza część uczestników balu. Niemniej, wszyscy zgodnie uważają imprezę za udaną. Dostarczyła nam ona niezapomnianych wrażeń. Ten i ów wybiegał myślą w przeszłość, kiedy za 100 dni przyjdzie zasiąść przy egzaminacyjnym stole. Inni z rozrzewieniem wspominali te kilka lat spędzonych w szkole.

Przyznam, że studniówka ma w sobie coś z aury niepowtarzalności. Dodam jeszcze, że wszystko, każdy szczegół, zostało uwiecznione na fotograficznej kliszy i zarejestrowane okiem kamery. Będzie więc co oglądać i wspominać po latach.

Sekcja dziennikarska  
z klasy IV TOC

## IV Turniej Piłki Siatkowej o Memorial im. Józefa Gondeli

W Hali Sportowej Zespołu Szkół Włókienniczych im. Bolesława Żardeckiego w Rakszawie w dniach 11 i 12 stycznia 1994 r. rozegrane zostały zawody w piłce siatkowej mające uczcić pamięć o zasługach dla rozwoju sportu wieloletniego wicedyrektora szkoły mgr Józefa Gondeli. Starsze i średnie pokolenie rakszawskie dobrze pamięta postać zmarłego w styczniu 1989 r. twórcę, trenera, opiekuna i pasjonata siatkówki. Józef Gondela był nie tylko nauczycielem, pedagogiem i wicedyrektorem, trenerem czy sportowcem — był także człowiekiem o silnej osobowości, który pomimo różnych przeciwności, był bardzo często „pod wiatr”, realizował strategiczny cel: rozwój siatkówki w Rakszawie.

W czasie prawie ćwierćwiecza wyszkolił on dziesiątki zawodniczek, rozegranych zostało setki zawodów, wybudowana została Hala Sportowa, uzyskiwanych było wiele wspaniałych wyników w różnych ligowych rozgrywkach od szkolnych, rejonowych, okręgowych, wojewódzkich, międzywojewódzkich, aż do mistrzostw Polski.

Celem IV-go Memoriału była popularyzacja piłki siatkowej wśród młodzieży szkół średnich i w środowisku rakszawskim. Organizatorami imprezy byli: Zarząd MKS „Anilana”, Dyrekcja Zespołu Szkół Włókienniczych i Urząd Gminy w Rakszawie. Uczestniczyły w nim następujące zaproszone zespoły żeńskie: drużyna Zespołu

Szkół Ekonomicznych z Mielca, MKS — Zelmer z Rzeszowa, SKS „Beskid” z Iwonicza Zdroju i MKS „Anilana” z Rakszawy. Uczestniczące drużyny męskie to: IV LO z Rzeszowa (w większości juniorzy Resowii), juniorzy „Anilany”, drużyna Zespołu Szkół Włókienniczych i drużyna Rejonowej Straży Pożarnej z Łańcuta.

Obecni byli także zaproszeni honorowi goście m.in. prezes Okręgowego Związku Piłki Siatkowej w Rzeszowie dr Andrzej Grzyb, przewodniczący Kolegium Sędziowskiego p. Jan Drabiec, przewodniczący ZOW Szkolnego Związku Sportowego z Rzeszowa mgr Jacek Boho, doradca metodyczny wychowania fizycznego szkół średnich mgr Stanisław Zaborniak, władze gminy, sponsorzy i nauczyciele.

W czasie dwóch dni rozegrane zostały turnieje dla drużyn żeńskich i męskich (12 meczy), systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów. Puchary, dyplomy i upominki ufundowali m.in. przewodniczący Rady Gminy w Rakszawie p. Władysław Bolesławski, Wójt Gminy Rakszawa p. Jan Wilczek, dyrektor RZPW — p. Lesław Śliż, dyrektor ZSW p. Andrzej Bardjan, szef firmy „INSTALATOR” z Rakszawy p. Jan Kuca, prezes MKS „Anilana” p. Jan Jabłoński, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Łańcuta — kpt. Roman Dec i członek zarządu „Włókniarz” w Rakszawie p. Ryszard Sroka. Dyplomy i proporzeczki przekazał Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Siatkowej i Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie. Inne koszty organizacyjne pokrył Urząd Gminy w Rakszawie, uczniowie ZSW i prywatnie p. Władysław Bolesławski — główny sponsor zawodów.

Wśród dziewcząt najlepszą drużyną okazała się reprezentacja SKS „Beskid” z Iwonicza Zdroju, który to Zespół wygrał wszystkie mecze po 2:0. Drugie miejsce zajęła drużyna MKS „Zelmer” Rzeszów, trzecią lokatę wywalczyły dziewczęta z MKS „Anilana” i czwarte miejsce ZSE z Mielca. Wśród drużyn męskich poziom był wyrównany i prawie wszystkie mecze były zacięte, a kibice i sympatycy siatkówki mieli okazję do przeżycia niebywałych emocji.

Ostatecznie pierwsze miejsce i piękny puchar wywalczyli zawodnicy Rejonowej Straży Pożarnej z Łańcuta. Puchar ten odebrał Komendant PSP brigadier Jan Ciba, który jako gość honorowy przybył na finały. Drugie miejsce zajęła drużyna IV LO z Rzeszowa, trzecie ZSW Rakszawa i czwarte „Anilana” Rakszawa.

Wszystkie zespoły otrzymały puchary, dyplomy i proporzeczki, a wszyscy uczestnicy turnieju pamiątkowe dyplomy i upominki z okazji 100-lecia ZSW.

Trenerzy uznali, że najwszechstronniejszą zawodniczką była Agnieszka Rajpold z Mielca, a wśród chłopców Janusz Figiela z Rakszawy. Najlepsi rozgrywający to: Ewelina Koczoł z Rzeszowa i Sroczyk Grzegorz z Rakszawy, a za najlepiej atakujących uznano: Katarzynę Kuziemkę z Iwonicza Zdroju i Tomasza Zajacę z Rzeszowa. Wyróżnieni otrzymali nagrody.

Z okazji 100-lecia Zespołu Szkół Włókienniczych im. Bolesława Żardeckiego przewodniczący ZOW i SZS z Rzeszowa mgr Jacek Boho przekazał 1 mln zł na sprzęt sportowy, a prezes OZPS dr Andrzej Grzyb kwotę 1,5 mln zł także na potrzeby sportu.

opracował Jan Jabłoński